

Sygn. akt IV U 317/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Alicja Kowalska-Kulik

Protokolant: sekr. sąd. Daniel Drożdż

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2021 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

odwołań J. K. (1) i A. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N.

z dnia 20 lutego 2020 roku znak: (...)

w sprawie J. K. (1) i A. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w N.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

I. oddala odwołania;

II. zasądza od J. K. (1) i A. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N. kwoty po 180 złotych (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 317/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 maja 2021 roku

Decyzją z dnia 20 lutego 2020 roku, znak: (...), wydaną na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 300), art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. stwierdził, że A. S. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek J. K. (1) w okresie od 21 czerwca 2019 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż w wyniku postępowania kontrolnego ustalono, że A. S. (1) nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek J. K. (1) od dnia 21 czerwca 2019 roku, na podstawie umowy o pracę zawartej na stanowisku sprzedawca na ½ etatu za wynagrodzeniem 1500 zł brutto miesięcznie. Organ rentowy wskazał, że firma (...) powstała z dniem 21 grudnia 2016 roku i zajmuje się sprzedażą artykułów gospodarstwa domowego, usługami wspomagającymi prowadzenie działalności gospodarczej, usługami ksero oraz usługami związanymi z transportem towarów. Według ZUS, w zebranych materiale dowodowym brak jest choć jednego dowodu na to, że ubezpieczona A. S. (1) wykonywała jakąkolwiek czynność w czasie rzekomego zatrudnienia.

Pracodawca nie przedłożył żadnych dowodów na tę okoliczność. A. S. (1) w okresie od 11 września 2019 roku była niezdolna do pracy w związku z ciążą. W ocenie ZUS, pracodawca wiedział, że odwołującą się jest w ciąży i w niedługim czasie nie będzie zdolna do świadczenia pracy, mimo to bez okresu próbnego i bez sprawdzenia, czy pracownik w dłuższej perspektywie będzie nadawał się do świadczenia pracy, zawarł umowę na czas nieokreślony. Nie było to – jak przed ZUS podnoszono – spowodowane koniecznością zastępstwa innego pracownika, gdyż ten chorował już długotrwale w roku 2017, a w roku 2019 od marca do listopada z niewielkimi przerwami. Do dnia wydania decyzji płatnik składek nie zatrudnił żadnej osoby na zastępstwo A. S. (1). W dniu 21 czerwca 2019 roku A. S. (1) korzystała ze świadczenia opieki zdrowotnej NFZ, a na liście obecności w tym dniu figuruje jej podpis. Dodatkowo była zatrudniona w firmie (...) od 15 października 2018 roku do 8 grudnia 2019 roku na ½ etatu. W dniu 22 czerwca 2019 roku przepracowała w tej firmie 8 godzin, a jest też w tym dniu podpisana na liście obecności w firmie (...). W toku postępowania administracyjnego strony wskazywały, że odwołująca miała pracować trzy dni w tygodniu od 8. 30 do 14. 30, listy obecności natomiast potwierdzają, że pracowała nawet po 5 dni w tygodniu. ZUS wskazał nadto, że płatnik składek posiada znaczne zadłużenie wobec organu rentowego. W ocenie ZUS, powyższe okoliczności świadczą o tym, że strony umowy o pracę od razu zakładały, że pracownik nie będzie świadczyć pracy. Według organu rentowego zgłoszenie A. S. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownika od dnia 21 czerwca 2019 roku było czynnością pozorną, mającą na celu jedynie nabycie prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a nie faktyczne wykonywanie pracy, co zgodnie z art. 83 § 1 k.c. kwalifikuje ją jako nieważną. W konsekwencji, w ocenie ZUS, A. S. (1) od 21 czerwca 2019 roku nie posiadała statusu pracownika i nie spełnia warunków do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu.

Od powyższej decyzji odwołali się płatnik składek J. K. (1) i ubezpieczona A. S. (1), wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że A. S. (1) jako pracownik u płatnika J. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 21 czerwca 2019 roku. Odwołujący zarzucili decyzji organu rentowego błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż w praktyce A. S. (1) zajmowała się sprzedażą i bezpośrednią obsługą klientów i mimo szerokiego określenia w zakresie czynności jej obowiązków, pozostałe czynności, jak fakturowanie, czy prowadzenie korespondencji wykonywał osobiście płatnik składek. Do obowiązków odwołującej się należała wyłącznie sprzedaż. Nie została ona upoważniona do podpisywania dokumentów. Odwołujący się przyznali, że pierwszy dzień umowy o pracę pokrywał się ze zwolnieniem lekarskim, ale było to niedopatrzenie. Według odwołujących się nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Nie można przyjąć pozorności oświadczenia woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik wykonywał pracę, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N., powołując się na argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji wniósł o jego oddalenie. W ocenie ZUS, ustalenia faktyczne poczynione przez organ rentowy świadczą o tym, że zawarcie umowy o pracę pomiędzy płatnikiem składek a A. S. (1) było czynnością pozorną, mającą na celu jedynie nabycie prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a nie faktyczne wykonywanie pracy, co zgodnie z art. 83 § 1 k.c. kwalifikuje ją jako nieważną. W ocenie ZUS, zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala na uznanie, że odwołująca w ogóle świadczyła pracę. ZUS wskazał, że nie przedstawiono do sprawy żadnych dowodów potwierdzających fakt rzeczywistego świadczenia pracy - materiałów, dokumentów, czy faktur przez nią podpisanych. Zdaniem organu rentowego, odwołująca została zatrudniona wyłącznie z uwagi na fakt ciąży i zamiar korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego. W piśmie z dnia 15 lutego 2021 roku (k. 98), ZUS wskazał, że płatnik składek od marca 2018 roku nie dokonał do ZUS prawie żadnej wpłaty tytułem należności składekowych, oprócz jednej w kwocie 150 zł w dniu 7 lutego 2020 roku. Przeciwno niemu wszczęte jest postępowanie egzekucyjne na kwotę 30 365, 32 zł, a jego zadłużenie wynosi 26 005, 97zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. (1), ur. (...), ukończyła (...) Szkołę Zawodową na kierunku sprzedawca. W okresie od 15 października 2018 roku do 8 grudnia 2019 roku odwołująca się zatrudniona była w sklepie (...) T. W. w G. jako sprzedawca.

J. K. (1) prowadził od 21 grudnia 2016 r. pozarolniczą działalność gospodarczą po nazwę Firma Handlowo – Usługowa (...) z siedzibą w R.(...) Zasadniczo zajmował się transportem międzynarodowym i prowadził biuro księgowo. Sprawami księgowymi zajmowała się matka odwołującego J. K. (2). Pod adresem firmy znajduje się też biuro. J. K. (1) w ramach swojej działalności prowadził nadto sprzedaż w formie detalicznej produktów firmy (...) (firmowe akcesoria kuchenne). Sprzedażą produktów firmy (...) zajmowała się J. K. (2), matka odwołującego, która była zatrudniona u niego (prowadziła biuro rachunkowe). A. N. i B. T. – współpracujące z firmą (...) - przywoziły J. K. (2) do sprzedaży produkty w/w firmy. J. K. (2) od lipca do grudnia 2019 r. przebywała na zwolnieniu chorobowym.

W dniu 21 czerwca 2019 roku J. K. (1) zawarł z A. S. (1) (partnerką jego brata B. K.), będącą wówczas w ciąży, umowę o pracę na czas nieokreślony od 21 czerwca 2019 roku na stanowisku sprzedawca na 1/ 2 etatu czasu pracy z wynagrodzeniem 1500 zł brutto. W ramach tej umowy odwołująca się miała sporządzony zakres czynności na piśmie: zapewnienie sprawnej, bezpośredniej obsługi klientów z zachowaniem zasad uprzejmości i uczciwości, sprzedaż towarów i usług z oferty firmy, przyjmowanie zapłaty za towar i usługi, wystawianie pokwitowań za towar i usługi, wystawianie faktur sprzedaży towarów i usług, sporządzenie zamówień towarów i materiałów niezbędnych do wykonywania działalności gospodarczej, przyjmowanie i odbiór materiałów od dostawców, wykonywanie raportów ze sprzedaży towarów i usług, odbiór korespondencji firmowej, przygotowywanie dokumentacji podatkowej oraz dostarczenie jej do Urzędu Skarbowego, dbanie o porządek i higienę pracy.

W toku postępowania przed organem rentowym odwołująca się oraz płatnik składek podnosili, że do zasadniczych obowiązków odwołującej się należała obsługa klientów , wystawianie faktur, sprzedaż.

A. N. i B. T., współpracownice firmy (...), w sprawie sprzedaży produktów tej firmy kontaktowały się z J. K. (2), a nie z odwołującą. Brak było między nimi a odwołującą kontaktów zarówno osobistych jak i telefonicznych. Gdy J. K. (2) nie było w firmie, zostawiała towar odwołującemu lub jego ojcu. Odwołująca nigdy nie jeździła do w/w po odbiór towaru, nie zamawiała u nich produktów.

Odwołująca się przebywała na zwolnieniu chorobowym od dnia(...)roku. Dziecko urodziła 8 grudnia 2019 roku, potem była na urlopie macierzyńskim. Zawartą umowę o pracę z J. K. (1) w charakterze sprzedawcy rozwiązała (nie ustalono kiedy). Od grudnia 2020 r. jest zatrudniona w spółce z o.o. (...) z siedzibą w R. jako pracownik biurowy; jest również Prezesem Zarządu Spółki.

A. S. (1) bywała w firmie (...), lecz nie wykonywała na rzecz J. K. (1) pracy sprzedawcy w reżimie art. 22 kodeksu pracy. Umowa o pracę została zawarta dla pozorów. Jej celem było ustalenie statusu pracownika, dla nabycia wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

(**dowód:** świadectwo pracy, k. 25 akt ZUS, umowa o pracę, k. 47 akt ZUS, zakres czynności, k. B-3 akt osobowych , pismo płatnika składek , k. 11 akt ZUS, pismo odwołującej, k. 23 akt ZUS, częściowo zeznania świadków: J. K. (2) od min. 00:04:59, k. 94 , G. S. od min. 00:42:00, k. 95 – verte, D. Z. (1) od min. 01:01:17, k. 96, D. Z. (2) od min. 01:08:50, k. 96, B. S. od min. 01:17:42, k. 96 – verte, R. P. od min.01:26:13, k. 96 – verte, M. S. od min. 01:38:46, k. 97, zeznania świadka A. N. od min 00:04:46, k. 146, zeznania świadka B. T. od min. 00:24:18, k. 146 – verte, częściowo zeznania odwołującej się od min. 00:41:42, k. 147)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, której wiarygodności i mocy dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania. Sąd przeanalizował również zeznania świadków i odwołującej A. S. (1) w kontekście ustalenia czy odwołująca faktycznie w spornym okresie świadczyła pracę w warunkach określonych w art. 22 kodeksu pracy. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz zeznaniom odwołującej tylko w części dotyczącej okoliczności bezspornych lub w której były przekonujące, logiczne i mające potwierdzenie w innych zebranych w sprawie dowodach. W pozostałym zakresie, w jakim świadkowie oraz odwołująca twierdzili, że odwołująca w spornym okresie świadczyła pracę na rzecz J. K. (1), zgodnie z zawartą umową, Sąd uznał te zeznania za niewiarygodne, albowiem nie tworzyły logicznej całości, były w wielu fragmentach sprzeczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Wielu świadków (o czym poniżej) nie pamiętało w jakim okresie widzieli odwołującą w

biurze firmy (...); nie wiedzieli oni również czy odwołująca była tam zatrudniona i czym się tam zajmowała. Dowody osobowe o istnieniu stosunku pracy pomiędzy stronami nie tylko były niejednolite, niespójne i rozbieżne w wielu fragmentach, nie zostały również potwierdzone żadnymi obiektywnymi dowodami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. S., która twierdziła, iż w spornym okresie odwołująca zajmowała się w firmie (...) sprzedażą produktów T., albowiem były sprzeczne z innymi zebranymi w sprawie dowodami. Przede wszystkim niewiarygodne były twierdzenia świadka, iż w okresie od marca 2019 r. do października 2019 r. (kiedy to zaczęła staż w w/w firmie), przychodziła codziennie do firmy (...) i przyglądała się jak odwołująca sprzedaje produkty firmy (...). Świadek nie była wówczas zatrudniona w firmie i wątpliwe jest – w świetle zasad doświadczenia życiowego - by przychodziła codziennie, tylko po to, by przyglądać się sprzedaży produktów przez innego pracownika przez kilka miesięcy. Po drugie, zeznania świadka, iż odwołująca zamawiała telefonicznie produkty T. u konsultantów i jeździła do G. po ich odbiór wraz nią okazały się nieprawdziwe, gdyż przesłuchane przez Sąd z urzędu A. N. i B. T. stanowczo zaprzeczyły takim twierdzeniom, a ich zeznania Sąd uznał za wiarygodne. Świadek G. S. stwierdziła również, iż odwołująca wykonywała wyłącznie czynności związane ze sprzedażą produktów T., w pracy była codziennie od godziny 8 do co najmniej godziny 13 (o tej godzinie świadek miała opuszczać firmę), podczas gdy świadek J. K. zeznawała o bytności odwołującej w pracy 2-3 razy w tygodniu, o wykonywaniu przez odwołującą innych czynności biurowych (np. kserowaniu dokumentów, ich segregowaniu, wyjazdach na pocztę, do urzędów), a z list obecności przedłożonych przez pracodawcę wynika, że odwołująca nie pracowała codziennie, co więcej, były okresy tygodniowe, dwutygodniowe, kiedy – według list – w ogóle pracy nie świadczyła. Powyższe dowody są zatem całkowicie rozbieżne, co do istotnych okoliczności sprawy. Świadek G. S. zeznawała, iż oprócz odwołujących i J. K., innych osób w firmie w spornym okresie nie widziała, podczas gdy z zebranych dowodów wynika, że w firmie pracowała również M. C. (1) jako pracownik biurowy od grudnia 2018 r.

Niewiarygodne okazały się również zeznania świadka J. K. (2), która zapewniała Sąd o sprzedaży przez odwołującą produktów T., jej kontaktach z A. N. i B. T. w sprawie zamówień towaru. Twierdzeniom tym jednoznacznie zaprzeczyły zeznania w/w osób, wykazując tym samym ewidentną nieprawdziwość zeznań matki odwołującego. Z zeznań A. N. i B. T. wprost wynikało, iż sprzedażą produktów T. zajmowała się wyłącznie J. K. (2). Świadek zeznawała również głośno o prowadzeniu przez odwołującą dokumentacji dotyczącej sprzedaży produktów T., jednak taka dokumentacja nie została Sądowi przedstawiona, co prowadzi do wniosku, iż nie istniała (gdyby była prowadzona, to niewątpliwie by ją przedłożono). Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż odwołująca zeznała odmiennie na tę okoliczność, a mianowicie, że taką ewidencję sprzedaży prowadziła matka odwołującego. Podawane przez świadka godziny pracy odwołującej nie korelują, ani z przedłożonymi listami obecności, ani z zeznaniami innych świadków np. G. S. czy M. S., ani z zeznaniami odwołującej złożonymi przez nią na rozprawie. Skoro świadek J. K. zeznawała nieprawdę, nie można było czynić ustaleń stanu faktycznego na podstawie jej twierdzeń. Należy też pamiętać, iż świadek była na zwolnieniu chorobowym od lipca 2019 r. a zatem nie mogła mieć ona wiadomości odnośnie pracy odwołującej w tym okresie.

Świadkowie D. Z. (2) (kuzynka odwołującej) i jej mąż D. Z. (1) nie mieli w sprawie istotnych wiadomości na temat wykonywania pracy przez odwołującą zgodnie z zawartą umową w spornym okresie. Zeznawali, iż kilka razy widzieli odwołującą w biurze w R., nie wiedzieli jednak co tam robiła. Ich zeznania w ocenie Sądu były wątpliwe, w sytuacji, gdy np. D. Z., twierdząc, iż J. K. „pomagała mu w rozliczeniach” (choć miał swojego księgowego), nie był w stanie skonkretyzować jakie usługi wykonała w/w na jego rzecz; twierdził, iż będąc w biurze 4,5 razy (nie pamiętał w jakich miesiącach) zawsze widział odwołującą i J. K., podczas gdy J. K. po paru dniach rzekomej pracy odwołującej przebywała już na zwolnieniu chorobowym. Z kolei D. Z. (2), zeznając, iż dwa razy widział odwołującą w biurze w R., twierdziła, iż było to ok. godz. 17, co nie koreluje, z zeznaniami samej odwołującej, która zeznawała, iż pracowała najdłużej do godz. 15. Nadto świadek wskazywała, iż odwołująca „siedziała przy komputerze i coś robiła”, co nie koreluje ze wskazywanymi rzekomymi obowiązkami odwołującej, która w odwołaniu wyraźnie wskazywała, iż zajmowała się wyłącznie bezpośrednią sprzedażą produktów T. (na tę okoliczność strony przedstawiały zresztą różne, rozbieżne wersje). W ocenie Sądu, zeznania kuzynki odwołującej i jej męża zostały złożone wyłącznie w celu uwiarygodnienia zatrudnienia odwołującej.

Odnośnie zeznań świadków B. S., R. P. i M. S., to zeznania te również nie dowodziły istnienia stosunku pracy zakwestionowanego przez organ rentowy. Świadek B. S. nie wiedział, czy odwołująca była zatrudniona w firmie (...). Zeznał, iż widywał on odwołującą w 2019 r. w biurze w R. kilkanaście razy, bywając tam raz, dwa razy w miesiącu, co budzi wątpliwości zważywszy na krótki okres, w którym odwołująca miała pracować w 2019 r. Twierdził przy tym, że była też wówczas J. K., a jak jej nie było, to odwołująca mówiła, że wyszła do sklepu (a jak wskazano wyżej J. K. w tym okresie chorowała). Świadek M. S., poza stwierdzeniem, że latem 2019 r. odwołująca zaczęła przychodzić do biura, nie podawała żadnych konkretnych faktów; nie wiedziała ile razy w spornym okresie była w biurze, ile razy widziała odwołującą, jakie czynności odwołująca wykonywała („siedziała przy komputerze, nie patrzyłam co robiła”). Twierdzenia świadka, iż odwołująca przychodziła do pracy kilka razy w każdym tygodniu o godz. 8 nie korespondują z listami obecności i zeznaniami samej odwołującej. Zeznania świadka R. P. również nie były przekonujące. Świadek na początku składania zeznań oświadczyła, iż widziała odwołującą w biurze w styczniu 2021 r., i nie pamiętała czy we wcześniejszych latach odwołującą tam widziała. Następnie zmieniła swą wersję, twierdząc, iż od lata do jesieni 2019 r. spotykała odwołującą na korytarzu kilka razy w każdym tygodniu, gdy ta szła do pracy (nie wiedziała czym się zajmowała). Według niej odwołująca miała pracować od 8 do co najmniej 14, co nie odpowiada ani danym z list obecności, ani zeznaniom odwołującej i J. K..

Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej A. S. (1), iż w spornym okresie wykonywała prace na rzecz J. K. (1) zgodnie z zawartą umową o pracę. Jej zeznania są niekonsekwentne; w pisemnych wyjaśnieniach w ZUS podawała, iż obsługiwała klientów firmy, sprzedawała, wystawiała faktury, zanosila dokumentację do US, pracowała przy komputerze, wykonywała prace trzy dni w tygodniu od 8.30 do 14.30. W odwołaniu A. S. (1) podniosła, iż wykonywała wyłącznie czynności związane ze sprzedażą, nie była upoważniona do sporządzania i podpisywania dokumentów, a zakres czynności określony na piśmie był szeroki, bo pracodawca taki miał zwyczaj. Na rozprawie w Sądzie zeznała, iż regułą była praca 5 dni w tygodniu, oprócz sprzedaży produktów T. zajmowała się pracami porządkowymi, układaniem dokumentów, nie sporządzała żadnych pokwitowań dla klientów, nie spotkała się z pracownikiem M. C. (2). Jak zatem widać zeznania odwołującej są całkiem rozbieżne z zeznaniami świadków, w tym G. S. i J. K. (2) które inaczej zeznawały o czasie pracy odwołującej (listy obecności wykazują jeszcze inny czas pracy), zakresie obowiązków i wykonywanych czynnościach. Zeznania odwołującej nie zostały potwierdzone żadnymi obiektywnymi dowodami. O pracowniczym zatrudnieniu odwołującej zeznawały wyłącznie J. K. (2) i odwołująca (w wielu istotnych fragmentach rozbieżnie), pozostające ze sobą w bliskich relacjach, w związku z czym ich twierdzenia nie mogły stanowić wiarygodnego materiału dowodowego.

Podkreślić należy, iż sprawie nie został powołany żaden świadek, który był przez odwołującą obsługiwany, czy też miał od odwołującej nabyć produkty firmy (...). Nie przedłożono żadnego materialnego, obiektywnego dowodu potwierdzającego istnienie stosunku pracy. Przedłożone dokumenty dot. zatrudnienia odwołującej (listy obecności, zakres obowiązków) nie korelowały z dowodami osobowymi, które jak wykazano wyżej, nie tworzyły żadnej przekonującej, logicznej całości. Znamienna jest okoliczność, iż rzekomy pracodawca, pomimo dwukrotnych wezwań, nie stawiał się na rozprawę, by złożyć zeznania w niniejszej sprawie. Zwrócić też należy uwagę na trudną sytuację finansową płatnika składek, który od marca 2018 r. nie płacił składek ZUS, co wykazuje brak możliwości finansowych zatrudnienia pracownika, tym bardziej, iż jak wynika z materiału dowodowego sprzedażą produktów firmy (...) zajmowała się jego matka, a nie była to sprzedaż na szeroką skalę. Oczywiście nie można wykluczyć, iż odwołująca mogła wykonywać pewne czynności u matki odwołującego się, pomagając jej, gdyż odwołująca jest konkubina jej syna (mają oni wspólnie dziecko), przez co też mogła być widywana w firmie płatnika składek, ale nie zaoferowano Sądowi jednoznacznych, pewnych dowodów, iż praca była wykonywana zgodnie z zawartą umową w reżimie pracowniczym.

Podsumowując podkreślić trzeba, iż zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że doszło do powstania stosunku zatrudnienia na zasadach przewidzianych w art. 22 k.p. W ocenie Sądu, organ rentowy na tyle skutecznie podważył istnienie stosunku pracy pomiędzy stronami, że w konsekwencji to na odwołujących został przerzucony ciężar dowodu, iż doszło do powstania stosunku pracy, który był realizowany. Tymczasem jak wykazano wyżej, dowody przedstawione przez strony oraz zeznania odwołującej okazały się zupełnie niewystarczające do wykazania spornych okoliczności.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania A. S. (1) i J. K. (1) w świetle poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych i rozważań prawnych nie zasługują na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania była kwestia oceny przez Sąd, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy A. S. (1) a J. K. (1) na stanowisku sprzedawcy była umową zawartą dla pozorów, tak jak to podnosi Zakład Ubezpieczeń Społecznych i czy - jak zarzuca organ rentowy - nie doszło na jej podstawie do powstania stosunku pracy zgodnie z art. 22 kodeksu pracy, a przez to umowa ta nie mogła być podstawą do objęcia odwołującej się ubezpieczeniem społecznym, tj. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 roku, poz. 266), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Stosownie do art. 13 pkt 1 cyt. ustawy pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Przepis art. 2 kodeksu pracy stanowi, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Pomimo tego jednak, że Kodeks pracy zdefiniował pojęcie „pracownika” poprzez wskazanie podstaw nawiązania stosunku pracy, czynnikiem decydującym o uznaniu osoby fizycznej za pracownika jest ustalenie, że dana osoba jest stroną stosunku pracy. Oceny stanu faktycznego nie można ograniczyć jedynie do stwierdzenia, na jakiej podstawie dana osoba jest zatrudniona. Konieczne jest poddanie analizie elementów treści stosunku prawnego. Występowanie cech właściwych prawnemu stosunkowi pracy przesądza o uznaniu danej osoby za pracownika, bez względu na nazwanie umowy z nią zawartej (por. Komentarze do Kodeksu pracy, U. J., Lex).

O uznaniu stosunku łączącego dwie osoby za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy. W myśl art. 22 k. p. przez nawiązanie takiego stosunku pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Brak którejkolwiek z powyższych cech wyklucza możliwość zakwalifikowania danego stosunku, jako stosunku pracy, co w konsekwencji prowadzi do braku tytułu do ubezpieczenia społecznego.

O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k. p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (vide: wyrok z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt II UK 204/09, Lex nr 590241). Tytuł ubezpieczenia w postaci umowy o pracę, powstaje tylko wówczas, gdy umowa faktycznie jest wykonywana. Istotne jest, że walor pełnej doniosłości prawnej, posiada jedynie taka umowa o pracę, która została przez strony faktycznie zrealizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., tj. doszło do wykonania pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy, w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymać należne mu wynagrodzenie za pracę (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., II UKN 692/99 publik. w OSNP 2002/5/124). Przesłanki nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia społecznego nie stanowi zatem samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie rozumiane jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę lub ugody pozasądowej nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A zatem dopiero realizacja elementów wskazanych w art. 22 k.p. powoduje, że mamy do czynienia z zatrudnieniem, które rodzi obowiązek ubezpieczenia, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że A. S. (1) w spornym okresie faktycznie nie realizowała elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k. p., a

oświadczenia woli stron zostały złożone dla pozorów. Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozorów. Pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę. Przy ich składaniu obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba figurująca jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. sygn. II UK 321/04). W ocenie Sądu motywem zawarcia umowy o pracę z odwołującą była chęć uzyskania przez nią wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sytuacji pozostawania w ciąży. Oczywiście motyw ten nie wyklucza możliwości objęcia takiej osoby ubezpieczeniami społecznymi, o ile tylko umowa była rzeczywiście wykonywana. Nie zwalnia to jednak sądu orzekającego od oceny umowy o pracę zawartej przez kobietę w ciąży pod kątem skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu, która uwzględniałaby - tak jak w przypadku innych ubezpieczonych - wszystkie okoliczności danej sprawy, a nie tylko powierzchowną ocenę części materiału dowodowego co do formalnego zawarcia umowy o pracę i stworzenia pozorów jej realizacji. Efektem takiej oceny powinno być bezsporne ustalenie, czy kobieta w ciąży i jej pracodawca faktycznie realizowali przesłanki umowy o pracę. Tylko bowiem takie stwierdzenie stwarza gwarancję ubezpieczenia pracowniczego.

W niniejszej sprawie brak było podstaw do ustalenia, że A. S. (1) wykonywała pracę zgodnie z zawartą umową o pracę w spornym okresie. Wynika to z szeregu okoliczności, które opisano szczegółowo wyżej, a które wykluczają tezę odwołania o faktycznym wykonywaniu pracy zgodnie z zawartą umową w myśl art. 22 k.p. Z przepisu tego wynika, że muszą zaistnieć cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych, a taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest na pewno pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy. Dla ustalenia, że podporządkowanie występuje w treści danego stosunku prawnego, z reguły wskazuje się na takie elementy, jak : określony zakres zadań, określony czas pracy, miejsce jej wykonania, podpisywanie listy obecności, podleganie przez pracownika postanowieniom regulaminu pracy i poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, czy stała dyspozycyjność w czasie pracy. Do stwierdzenia istnienia stosunku pracy przede wszystkim jest konieczne ustalenie, iż praca określonego rodzaju jest wykonywana na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, odpłatnie w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

W niniejszej sprawie nie było jednoznacznych, przekonujących i nie budzących wątpliwości dowodów potwierdzających realizację przez odwołującą obowiązków pracownika biurowego; wręcz przeciwnie zeznania odwołującej i zeznania świadków mających potwierdzić pracę odwołującej były nielogiczne, niespójne, rozbieżne, a w sprawie nie było żadnych przekonujących i obiektywnych dowodów świadczenia przez odwołującą pracy w rozumieniu art. 22 k.p., tzn. wykonywania przez nią pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. W sprawie nie było jakiegokolwiek materialnego dowodu wykonywania przez odwołującą pracy, objętego zakresem czynności odwołującej (pracy sprzedawcy) w wymiarze 1/2 etatu. Istotne wątpliwości budzi to w jakich godzinach i w jakie dni odwołującą miała pracować, zwłaszcza, że była w tym czasie zatrudniona u innego pracodawcy w firmie (...). Oczywiście jej zatrudnienie w tej firmie nie wyklucza pracy u płatnika składek, ale wiedząc, że pracownik pozostaje w zatrudnieniu w innej firmie, ustalenie godzin pracy winno być jasne i klarowne, tym bardziej, że zeznania świadków i samej odwołującej w tym zakresie były całkowicie rozbieżne, a dodatkowo niezgodne z listą obecności. Jak już wskazywano, możliwe jest, że z uwagi na związek z B. K., odwołująca mogła pomagać w firmie, ale przez J. K. (1) została zatrudniona jako sprzedawca, których to czynności w ogóle nie wykonywała, co dowodzi pozorowości zatrudnienia na stanowisku, które wskazano w umowie o pracę.

Mając wszystkie podniesione powyżej okoliczności na uwadze Sąd doszedł do wniosku, że w rzeczywistości nie doszło między stronami do nawiązania od dnia 21 czerwca 2019 roku stosunku pracy. Nawet bowiem przyjmując, że odwołująca się wykonywała jakieś prace na rzecz J. K., to podejmowane przez odwołującą się czynności miały stwarzać co najwyżej pozór zawarcia umowy o pracę i wykonywania pracy na jego rzecz. Zdaniem Sądu czynności te co najwyżej mogły być realizowane, ale w ramach umów okazjonalnych, np. zlecenia, a nie umowy o pracę, gdyż to nie zostało udowodnione.

Wobec tego, że zawarcie umowy o pracę jest czynnością pozorną, nie może ona wywołać skutku w postaci objęcia odwołującej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust.

1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że odwołująca zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych jako pracownik. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest bowiem skuteczne, jeśli dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot takiego ubezpieczenia, gdyż nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika. W wyroku z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422 Sąd Najwyższy stwierdził, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobne stanowisko zostało zajęte także w wyrokach z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05 i z dnia 14 września 2006 r., II UK 2/06 (niepubl.). Do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu.

Wobec powyższego Sąd uznał odwołania za bezzasadne i dlatego - na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego – podlegały one oddaleniu.

Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z w związku z § 9 pkt 2 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018, poz. 265.) zasądził od J. K. (1) i A. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N. kwoty po 180 zł tytułem kosztów postępowania - w pkt II wyroku.

Sygn. akt IV U 317/20

ZARZĄDZENIE

- 1) odnotować uzasadnienie,
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołujących się
- 3) kal. 14 dni.

N., dnia 18 czerwca 2021 r.

S.: